

Anna SZEWCZENKO

Politechnika Śląska, Gliwice
Wydział Architektury

BEZPIECZEŃSTWO A SPOŁECZNOŚCI LOKALNE. PROBLEM BEZPIECZEŃSTWA W STARYCH ROBOTNICZYCH DZIELNICACH MIESZKANIOWYCH

Streszczenie. Bezpieczeństwo w zabudowie mieszkaniowej jest wypadkową zarówno elementów kształtujących przestrzeń jak i jakość więzi społecznych. W referacie omówiono problemy związane z bezpieczeństwem w przedwojennych śląskich dzielnicach robotniczych. Są one w obecnych czasach synonimem biedy i zaniedbania, ale posiadają wartości społeczne, które mogą wspomóc proces poprawy bezpieczeństwa.

SAFETY AND THE LOCAL SOCIETY. THE SAFETY ISSUE IN OLD WORKER'S HOUSING QUARTER

Summary. Safety in housing estate is a result of both elements shaping the space and quality of social bonds. In article problems connected with safety in Silesian worker's districts has been discussed. They are nowadays synonym of poverty and negligence, but they have some social values, which could be helpful by improvement of safety.

1. WPROWADZENIE

Śledząc coraz szerszą dyskusję na temat bezpieczeństwa w obszarach zabudowy mieszkaniowej wnioskujemy o kryzysie istniejących struktur, których istotą jest owo bezpieczeństwo. Przestrzeń polskich miast, odmieniona w ostatnich latach inwestycjami kapitału prywatnego, staje się jednocześnie naznaczona nasilającymi się różnicami przestrzenno-społecznymi i waloryzacją przestrzenną dzielnic. Wraz z ze zmianami statusu społeczno-ekonomicznego polaryzacji podlega zaspokajanie podstawowych potrzeb, wraz z potrzebą bezpieczeństwa.

Różnice społeczne w Polsce nasilają się. Znamiennym zjawiskiem ostatnich dekad jest zaspokajanie potrzeby bezpieczeństwa wśród osób o dobrej pozycji ekonomicznej, u podstaw

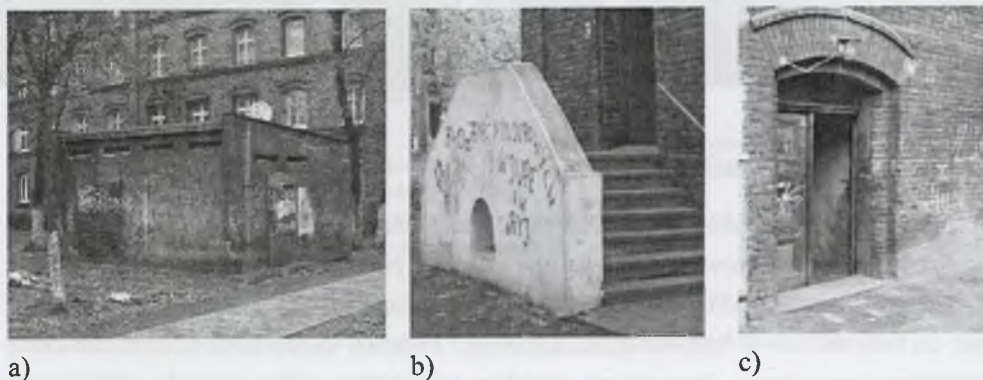
którego leży często pogarda dla mniej wydolnych ekonomicznie i mało aktywnych jednostek lub nawet moda. Wzrasta liczba ogrodzonych zespołów mieszkaniowych, wyizolowanych wysp dobrobytu i bezpieczeństwa, zamieszkałych przez tych, którzy doskonale radzą sobie w systemach gospodarki wolnorynkowej. Równocześnie pogłębia się degradacja społeczna i materialna tych dzielnic, które od lat są niedoinwestowane i zamieszkane przez osoby starsze, ubogie i mało aktywne społecznie oraz ekonomicznie. Przykładem takiej zabudowy mieszkaniowej są śląskie przedwojenne osiedla i kolonie robotnicze, których nie są w stanie utrzymać upadające zakłady przemysłowe. Natomiast zespoły mieszkaniowe przejęte przez gminy z braku funduszy mają niejako przypieczętowaną dalszą degradację. W odniesieniu do tych, których lokalizacja w przestrzeni miasta oraz struktura architektoniczna i urbanistyczna posiada niekwestionowane wartości, coraz częściej wskazuje się na potrzebę ochrony ich dziedzictwa kulturowego, ujmując te obszary w planach rewitalizacji. Przestrzeń społeczna tych obszarów zachowała pewne elementy tradycji kultury przemysłowej tego regionu, jednak dotyczą ją negatywne skutki przemian ekonomicznych i społecznych oraz procesy atomizacji społecznej. Wśród osiedli robotniczych istnieją takie, w których echa norm społecznych w uformowanej społeczności stanowią dla najstarszych mieszkańców do dziś podstawę do wartościowania zachowań. Jednak statystyczny obraz tego typu osiedli skłania do refleksji, iż wykluczenie społeczne ich mieszkańców i zepchnięcie ich na margines prowadzi do wykluczenia przestrzennego starych dzielnic, do wyłączenia ich z funkcjonującej przestrzeni miasta.

W odniesieniu do obszarów na obu biegunach – enklaw biedy i dobrobytu - trudno nie przywołać pojęcia **getta** (często przytaczanego ostatnio w literaturze w kontekście pojęcia bezpieczeństwa) jako enklawy izolacji społecznej [Jałowicki, Łukowski 2007]. Mieszkańcy gett ubóstwa znajdują się w sytuacji o tyle niekorzystnej, że ich położenie wynika przeważnie nie z wyboru, ale z narzucenia i wymuszenia oraz z dziedziczenia pozycji społecznej i marginalizacji w ramach stosunków społecznych.

Według teorii Cantera, **miejsce** jest synergią atrybutów fizycznych przestrzeni, aktywności jej użytkowników oraz koncepcji, wyobrażeń o tej aktywności [Lenartowicz 1992]. Podobnie pojęcie miejsca zamieszkania wyznacza obszar semiotyczny w przestrzeni, znaczący dla grupy sąsiedzkiej poprzez szereg kodów, przyswojonych w toku poznawania i użytkowania przestrzeni. Kody i znaki przestrzenne są jednocześnie podstawą do społecznego waloryzowania przestrzeni. Warto zatem skoncentrować uwagę na dwóch zasadniczych zagadnieniach w przedwojennych robotniczych dzielnicach – znakach w przestrzeni decydujących o ich waloryzacji oraz czynnikach społecznych wpływających na zachowania terytorialne w kontekście poczucia bezpieczeństwa.

2. CHARAKTERYSTYKA OBSZARU BADAŃ

W ramach przeprowadzonych przez autorkę badań na przełomie roku 2005/2006 wykonano badania ankietowe wśród mieszkańców wybranych obszarów zabudowy robotniczej. Jednym z zagadnień poruszonych w ramach ankiety było poczucie bezpieczeństwa. Wśród wybranych obszarów zabudowy były zarówno takie, w których struktura społeczna została w ostatnim okresie dość silnie naruszona poprzez osiedlanie grup mieszkańców w lokalach komunalnych o niskim standardzie (np. zabudowa robotnicza w Katowicach Załężu) oraz takie, których mieszkańcy tworzyli ustalone społeczności (Zabrze Biskupice, kolonia Borsig). Dzisiejszy obraz starych dzielnic stwarza potrzebę przywrócenia im podstawowych wartości i zaspokojenia podstawowych potrzeb społecznych. Stare śląskie dzielnice są miejscem szczególnym, zamieszkanym przez grupy społeczne o niskim statusie społeczno-ekonomicznym, z przewagą osób z wykształceniem zawodowym. Wyodrębnienie przestrzenne starych zespołów robotniczych oraz specyfika społecznego statusu ich mieszkańców o określonym sposobie zamieszkiwania i życia pozwala określić te grupy społeczne mianem społeczności lokalnych [Turowski 1994]. Niejednokrotnie nadal funkcjonują tam utrwalone więzi społeczne, głównie wśród mieszkańców starszych, zamieszkujących powyżej 20 lat, często również od pokoleń. Charakter tym społecznościom nadają również grupy osób mało zaradnych i niewydolnych ekonomicznie, niechętnych do zmian. Spotykanym kryterium wyboru miejsca zamieszkania są niskie koszty mieszkaniowe. Jakie są zatem problemy związane z bezpieczeństwem w tego typu dzielnicach, obecne w przestrzeni oraz w ogólnej społecznej świadomości?



Rys. 1. Katowice Załęże, fragment kwartału zabudowy robotniczej przy ul. Lisa, Wyplera: a), b) graffiti przy wejściu do budynku oraz w obrębie podwórza – w strefach pozbawionych kontroli wzrokowej z okien budynku; c) Zabrze Biskupice, kolonia Borsig - wejście do budynku

Fig. 1. Katowice Załęże, part of worker's block of building at Lisa, Wyplera Str.: a), b) graffiti at the entrance to the building and in the courtyard range – these are area disposed of visual control from the windows; c) Zabrze Biskupice, Borsig settlement - entrance

Wandalizm, graffiti – zwłaszcza w miejscach pozbawionych kontroli (rys. 1), w miejscach pustostanów – zaniedbane tereny wskazują na brak kontroli (teoria „wybitych szyb” – brak reakcji na drobne szkody budynków są przyczynkiem do eskalacji aktów wandalizmu) [Urban 2006].

Patologie społeczne, zjawisko wykluczenia społecznego - nasilone przemianami lat 90. przewagą osób starszych i mało wydolnych ekonomicznie, wzrostem bezrobocia i skupieniem jego skutków na obszarach osiedli zakładowych – wzmocniło to polaryzację przestrzenno-społeczną w starych dzielnicach mieszkaniowych.

Niski standard techniczny zabudowy i otoczenia budynków – dzielnice robotnicze, pozbawione działań modernizacyjnych stają się synonimem degradacji technicznej i moralnej; wykształca to z czasem klimat swojskości dla grup patologicznych (brak odpowiedniego oświetlenia, pustostany). Minimalizuje to również oczekiwania wobec warunków egzystencji, ponadto wytwarza klimat swojskości dla zachowań przestępczych. Problemy generuje także osiedlanie w lokalach komunalnych o złym stanie technicznym grup osób słabszych ekonomicznie, co sprzyja koncentracji osób podatnych na patologie.

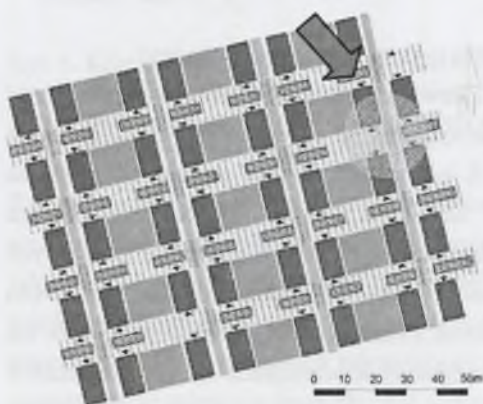


Rys. 2. Katowice Załęże, mieszkańcy dzielnicy
Fig. 2. Katowice Załęże, inhabitants of the quarter

Obraz otoczenia budynków ma widoczne znamiona przestrzeni niedoinwestowanej. Przestrzeń wokół budynków użytkowana jest wspólnie przez społeczności zespołów, jednak brak jest przestrzeni wyodrębnionych funkcjonalnie. Poza ławkami usytuowanymi w strefie wejść do budynku lub w bezpośrednim sąsiedztwie budynku trudno odnaleźć inne elementy zagospodarowania terenu. Specyficzny charakter podwórzom nadają budynki gospodarcze, tzw. komórki, funkcjonujące nadal jako skład opału (por. rys. 4c).

Ważnym elementem poziomu kontroli otoczenia budynków mieszkalnych jest jakość przestrzeni społecznych. Przestrzeń społeczna jest wydzieloną, funkcjonującą w świadomości jednostki przestrzenią, w ramach której interakcje ograniczone są do określonej grupy sąsiedzkiej. Aspekt kulturowy powoduje, że w osiedlach patronackich w strefach półpublicznych można odnaleźć przestrzenie społeczne w strefach komunikacji

wewnątrzsiedlowej, funkcjonujące na zasadzie spontanicznie odnajdywanych miejsc spotkań, głównie wokół wejść do budynku. Dotyczy to ulic oraz wejść do budynków, zlokalizowanych w większości w obrębie podwórek (rys. 3).



Rys. 3. Kolonia Borsig w Zabrze Biskupicach, punkty spotkań mieszkańców w układzie komunikacyjnym osiedla – wejście do budynku, ulica

Fig. 3. Borsig Settlement in Zabrze Biskupice, the inhabitant's points of meetings in the communication system of the settlement – entrance, street

Niewielu mieszkańców wykazuje inicjatywę w trosce o otoczenie budynków, brak jest więc wykształconego poczucia identyfikacji z miejscem zamieszkania [Szewczenko 2007].



Rys. 4. Najbliższe otoczenie budynków – przestrzeń wspólna/niczyja? a) b) Załęże – jedne z nielicznych przejawów identyfikacji z miejscem zamieszkania, c) kolonia Agnieszki, Katowice Dąb – typowy obraz podwórza

Fig. 4. Immediate housing environment – common/no man's space? a) b) Załęże - symptoms of identification with living place, c) Agnieszki's Settlement, Katowice Dąb – typical view of courtyard

3. BEZPIECZEŃSTWO W STARYCH DZIELNICACH ROBOTNICZYCH W OCENIE MIESZKAŃCÓW

Co o bezpieczeństwie w starych dzielnicach robotniczych mówią ich mieszkańcy?

Najniżej poziom bezpieczeństwa oceniono w katowickiej dzielnicy Załęże. Społeczność dzielnicy dotknięta jest licznymi problemami i patologiami, na co składa się wieloletni okres zaniedbań i traktowania zasobów mieszkaniowych jako substandardów z przeznaczeniem na lokale socjalne. Ponadto struktura społeczna naruszona została wielokrotnie poprzez osiedlanie osób z marginesu społecznego, ostatnio również na skutek wyburzeń związanych z realizacją modernizacją węzła drogowego w dzielnicy Dąb. Patronacka zabudowa na Załężu stała się miejscem kumulacji problemów związanych z bezrobociem i ubóstwem. Proces ten został zapoczątkowany już latach 70., a silnie pogłębiony w warunkach lat 90. Mieszkańcy narażeni są na ryzyko wykluczenia społecznego jako zamieszkujący obszar dotknięty skutkami bezrobocia oraz ubóstwem, co stanowić może przeszkodę na drodze do integracji społecznej.

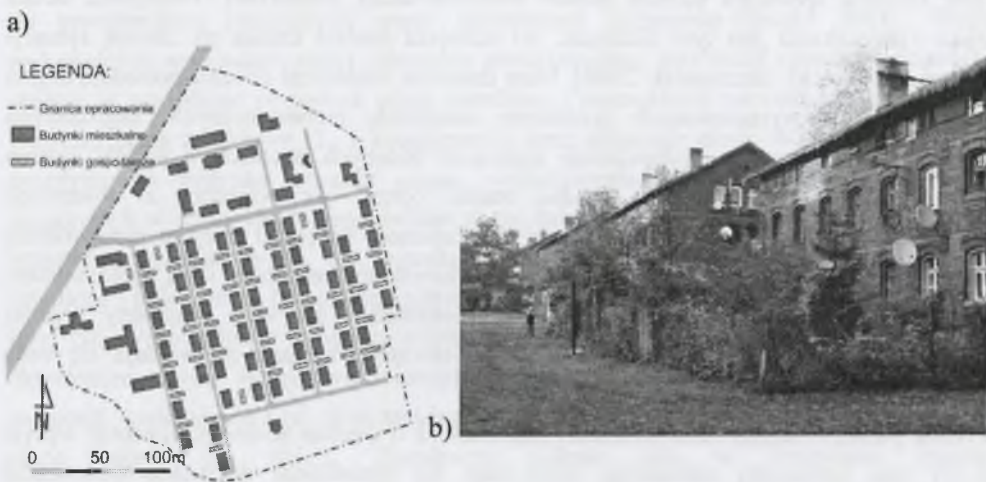
Mieszkańcy zamieszkujący dzielnicę dłużej niż 20 lat jako główną przyczynę obniżenia bezpieczeństwa wskazują dużą liczbę osób napływowych do mieszkań socjalnych.

Przeprowadzone badania ankietowe w wybranych śląskich osiedlach robotniczych wykazały wysoki współczynnik bezpieczeństwa w obszarach o ustalonej strukturze społecznej¹, np. w zabrzańskiej kolonii Borsig – najistotniejszym kryterium akceptacji miejsca zamieszkania było poczucie bezpieczeństwa². Miejsce w obrębie budynku wskazywane jako szczególnie

¹ Ostatnia wymiana mieszkańców na większą skalę nastąpiła w latach 70., natomiast obecnie niewielki jest odpływ nowych mieszkańców do kolonii.

² Dla porównania - w skali kraju 78% społeczeństwa uważa swoje miejsce zamieszkania za bezpieczne. Źródło: CBOS, raport z badań „Spadek poczucia zagrożenia przestępczością”, kwiecień 2005, www.cbos.pl

niebezpieczne to nieoświetlone, pozbawione kontroli podwórza, jednak zdecydowana większość respondentów nie odczuwa takiego zagrożenia.



Rys. 5. Kolonia Borsig w Zabrzu Biskupicach. a) plan kolonii, b) przydomowe ogródki w obszarze wewnętrznych zielonych dziedzińców

Fig. 5. Borsig Settlement in Zabrze Biskupice, a) plan of settlement, b) view of house garden in the area of inside green courtyards

Poziom poczucia bezpieczeństwa jest stosunkowo wysoki – 69,6% respondentów oceniło, iż czuje się co najmniej „raczej bezpiecznie”, na uwagę zasługuje wysoki procent kobiet odpowiadających w ten sposób. Najgorzej pod tym względem prezentują się wyniki badań wśród mieszkańców Katowic Załęża. Brak poczucia zagrożenia w obrębie budynku wyraziło ponad 49,6% ankieterowanych mieszkańców. Więcej osób odpowiadało, że nie ma poczucia zagrożenia w otoczeniu budynku niż wskazało na niebezpieczne miejsca. Liczna jest grupa respondentów, którzy zezwoliliby swoim dzieciom/wnukom na samodzielną zabawę w otoczeniu budynku (łącznie 35,6%). Skutki wandalizmu jako bezpośredniego przejawu utraty pełnej kontroli nad otoczeniem obserwuje 43,5% wszystkich respondentów, najliczniej w Katowicach Załężu.

Wyniki badań wykazały, że 49,6% respondentów wskazało na współodpowiedzialność mieszkańców za stan wspólnych przestrzeni. Jednocześnie przenoszą oni tę odpowiedzialność również na administrację. Brak jest przejścia od postaw krytycznych względem miejsca zamieszkania do działań na rzecz jego poprawy, co szczególnie widoczne jest na podstawie odpowiedzi udzielonych przez mieszkańców Załęża. Obserwowane akty wandalizmu np. w strefie wejściowej do budynku są dowodem na brak kontroli miejsca zamieszkania i brak mechanizmów obronnych przeciw takim incydentom.

4. WNIOSKI

Przeprowadzone badania potwierdzają zatem zasadę dysonansu poznawczego, zgodnie z którą sytuacja społeczna określa sposób wartościowania przestrzeni. Pozytywna ocena miejsca zamieszkania jest tym silniejsza, im mniejsza istnieje szansa na zmianę sytuacji życiowej [Jałowicki, Szczepański 2006]. Stare dzielnice robotnicze obecnie posiadają często cenzus obszarów wyizolowanych przestrzeni miejskich, niebezpiecznych, zagrożonych wykluczeniem społecznym. Jednocześnie większość badanych stosunkowo wysoko ocenia swoje poczucie bezpieczeństwa. Trudno zatem oprzeć się wrażeniu z obserwacji mieszkańców starych dzielnic robotniczych, że znajomość specyfiki miejsca zamieszkania powoduje, iż wypadki incydentów wrastają w świadomość mieszkańców, stają się elementem ich obrazu miejsca zamieszkania. Pojęcie bezpieczeństwa ma więc odmienny wymiar w zależności od miejsca zamieszkania – to, co oswojone i znane nie wydaje się więc niebezpieczne.

Na ocenę poziomu bezpieczeństwa osiedli patronackich w osądzie społecznym istotny wpływ ma zły stan techniczny zabudowy, która staje się synonimem degradacji technicznej i społecznej. Minimalizuje to oczekiwania mieszkańców wobec warunków egzystencji. Zdegradowane otoczenie tworzy poczucie „swojskości” dla grup ekonomicznie słabszych, szczególnie podatnych na patologiczne zachowania, w narastającym poczuciu bezradności. W związku z tym przestrzeń publiczna osiedli tworzy często enklawy zawłaszczane przez hałaśliwe grupy młodzieży lub grupy pijące alkohol. W przestrzeni społecznej osiedli patronackich praca była dotychczas jednym z elementów systemu wartości i w pewnym stopniu podstawą porządku społecznego. Dziś jej brak jest głównym źródłem degradacji moralnej osiedli i kolonii patronackich oraz przyczynkiem do obniżenia poziomu bezpieczeństwa. Ponadto – ważnym czynnikiem kształtującym zachowania terytorialne jest przynależność mieszkańców do najniższych klas społecznych, których kontrolowane terytoria zwykle kończą się na progu domu lub mieszkania.

Jakie wy wpływają stąd wnioski dla poprawy bezpieczeństwa w starych dzielnicach mieszkaniowych, dla próby przywrócenia tych dzielnic strukturze miasta jako wartościowych społecznie i bezpiecznych?

W pierwszej kolejności poprawa bezpieczeństwa wynikać może z podjętych działań społeczno-ekonomicznych niwelujących stopień bezrobocia, aktywizujących bezrobotnych do podjęcia pracy. W drugim rzędzie wymiar bezpieczeństwa w takich dzielnicach wynika z ograniczenia przejawów braku kontroli i identyfikacji z miejscem zamieszkania (graffiti, brud i nieporządek, wandalizm) poprzez budowanie przywiązania i odpowiedzialności za miejsce zamieszkania m.in. przy pomocy lokalnych liderów, na bazie lokalnych tradycji, istniejących więzi społecznych czy prawa własności. W społecznościach zamieszkujących przedwojenną zabudowę robotniczą mamy często do czynienia z utrwalonymi więziami społecznymi. Stanowi to pewną wartość w kształtowaniu poczucia bezpieczeństwa, są one bowiem

podstawą do budowania poczucia odpowiedzialności za miejsce zamieszkania, istotne w procesie modernizacji.

Kształtowanie przestrzeni społecznej w oparciu o formę wnętrza może okazać się pomocne do uruchomienia istniejących więzi społecznych [Schneider-Skalska 2004]. Wnętrza wykształcone w układach starej zabudowy mieszkaniowej oraz skala zabudowy pozwala na objęcie w posiadanie podwórza przez określoną i stosunkowo niewielką grupę sąsiedzką. Również skala zabudowy (2, 3 kondygnacje) oraz skupienie około 8-24 rodzin w obrębie pojedynczego budynku stwarza szanse wykształcenia grup sąsiedzkich o właściwych proporcjach w celu wykształcenia bezpiecznego habitatu. Osadzone w tradycji śląskiej formy przestrzeni przydomowych, np. w postaci ogródków, nadal nadają specyficzny charakter osiedlom i koloniom robotniczym, pozwalają na objęcie w posiadanie otoczenia budynku (rys. 5). Wprowadzony program powinien odpowiadać potrzebom grup sąsiedzkich o określonym statusie społecznym i ekonomicznym. Mogą to być miejsca odpoczynku osób starszych wraz niewielkimi nieprzystawnymi stolikami animujące kontakty sąsiedzkie czy place zabaw dla dzieci. Zasadniczą jednak rolę w budowaniu poczucia współodpowiedzialności za wspólną przestrzeń odgrywa wspieranie roli partycypacji mieszkańców w procesach rewitalizacji i realizacja deklarowanych potrzeb mieszkańców.

BIBLIOGRAFIA

1. Bell P.A., Greene T.C., Fisher J.D., Baum A.: Psychologia środowiskowa. GWP, Gdańsk 2004.
2. CBOS: Raport z badań „Spadek poczucia zagrożenia przestępczością”, kwiecień 2005, www.cbos.pl
3. Jałowiecki B., Szczepański M.S.: Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej. Scholar, Warszawa 2006.
4. Jałowiecki B., Łukowski W.: Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
5. Lenartowicz J.K.: O psychologii architektury. Kraków 1992.
6. Rewitalizacja historycznych dzielnic mieszkalno-przemysłowych. Idee – projekty – realizacje. Red. N. Juzwa, K. Wódz., Katowice 1996.
7. Schneider – Skalska G.: Kształtowanie zdrowego Środowiska mieszkaniowego. Wybrane zagadnienia. Politechnika Krakowska, Kraków 2004.
8. Szewczenko A.: Modernizacja starej zabudowy mieszkaniowej w aspekcie zdrowia jej mieszkańców. Praca doktorska, Gliwice 2007.
9. Turowski J.: Socjologia. Wielkie struktury społeczne. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1994.
10. Urban A.: Związki przestępczości z architekturą. Materiały IV Sympozjum „Architektura i Technika a Zdrowie”, Gliwice 2006.